

didaskalia

gazeta teatralna

teatr w książkach

Noty o książkach

Marius von Mayenburg, *Eldorada. Sześć utworów scenicznych*, przeł. Karolina Bikont, Agencja Teatru i Dramatu ADiT, Warszawa 2022

W pierwszej dekadzie XXI wieku dramaty Mariusa von Mayenburga i ich inscenizacje (prapremiery reżyserowali twórcy tej rangi, co Luk Perceval i Thomas Ostermeier) były w Polsce tematem ożywionych debat i pogłębionych analiz naukowych: prowokowały, szokowały, budziły sprzeciw. Dzisiaj teatrologiczne czy dramatologiczne dyskusje toczą się wokół nieco innych kwestii, co może przysłańać fakt, że niemiecki autor jest nadal bardzo aktywny i nieustannie poszukuje nowych tematów i środków wyrazu.

Bardzo potrzebna, licząca ponad sześćset stron publikacja Agencji Teatru i Dramatu ADiT przynosi przegląd twórczości Mayenburga z lat 2004-2018. Karolina Bikont przetłumaczyła teksty, które do tej pory nie były w Polsce publikowane (choć niektóre miały już premiery na krajowych scenach): *Eldorado*, *Turystę*, *Konsternację*, *Sztukę plastiku*, *Bum* i *Marsa*; w tomie poprzedza je obszerny wstęp Artura Pełki.

Dorobek von Mayenburga stanowi przykład współczesnego dramaturgii rozpiętego między (na pół ironicznie postrzeganą) tradycją takich autorów, jak Henrik Ibsen czy August Strindberg, a współczesnymi eksperymentami scenicznymi z ducha politycznego teatru deziluzji (niewątpliwie inspirowanego z jednej strony teatrem epickim Bertolta Brechta, z drugiej strony zaś – prowokacyjnymi projektami w rodzaju *Publiczności zwymyślanej* Petera Handkego). Nie są to teksty, które dałoby się zaliczyć do nurtu teatru postdramatycznego: są w nich konkretne, mniej lub bardziej realistycznie narysowane postaci (ich tożsamość często pozostaje na tyle przezroczysta, że prześwieca przez nie osobowość aktorów – na przykład w *Konsternacji* bohaterowie noszą imiona wykonawców z prapremierowej obsady), starannie skonstruowane dialogi, akcja, która choć bywa nieciągła, niechronologiczna czy niekonkluzywna, to jednak ma wszelkie cechy typowego dramatycznego „dziania się”, w którym przyczyny i skutki są ze sobą w pewnym stopniu powiązane (różnym w przypadku różnych dramatów: od klasycznej opowieści o rozpadzie rodziny w *Sztuce plastiku* i *Eldoradzie* poprzez fantastycznonaukową logikę wydarzeń *Marsa* po podszytą okrucieństwem i absurdem wariantowość *Turysty* – nowatorskiej sztuki rozpisanej aż na dwadzieścia cztery postaci).

Kluczową kategorią tematyczną i zarazem strukturalnym modelem tekstów von Mayenburga jest rodzina. Umieszczenie jej w centrum dramatu otwiera perspektywę epicką, pozwala śledzić relacje między przeszłymi wydarzeniami (decyzjami bohaterów, błędami, winami) a współczesnością. Postaci w sztukach niemieckiego autora zanurzone są w nieustającym tańcu śmierci, z pokolenia w pokolenie powtarzając, jak w błędnym kole, te same schematy postępowania. Inaczej niż w wielu XX-wiecznych dramatach, pojawienie się w tym świecie dzieci nie daje nadziei na zmianę, na nowy,

lepszy początek, zerwanie z dawnymi winami. Dzieci obarczone są szczególnym „grzechem pierworodnym”, najczęściej amoralne i okrutne (postaci w sztukach *Turysta, Bam, Konsternacja*).

Zebrane w książce dramaty układają się w opowieść o współczesnych lękach i utracie nadziei. Wybrany przez polskie wydawczynie tytuł *Eldorada* rozumieć można na wiele sposób. Z jednej strony odnosi się on do tragicznego w skutkach kapitalistycznych dążenia do bogacenia się za wszelką cenę, kolonizacji, niszczenia innych kultur (w tekstach takich jak *Sztuka plastiku*). Jednak Eldorado – kraina nieograniczonych możliwości – to również jedno z wcieleń marzenia o powrocie do raj u utraconego. Bohaterowie tytułowej sztuki tom u snują rojenia o szczęśliwości, jaka czeka ich we własnym ogrodzie, wśród drzew, kwiatów, obok stawu z rybkami; w *Turyście* grupa dorosłych i dzieci szuka „indiańskiej”, baśniowej idylli na polu campingowym – w obu przypadkach marzenia te realizują się w opaczny, makabryczny sposób. Zamykający publikację, zaskakujący filmową wizyjnością *Mars* to niezwykle pesymistyczna wizja próby ratowania ludzkości po katastrofie klimatycznej – czerwona planeta okazuje się jednak miejscem skrajnie niegościnnym, a kosmiczny las jest równie niebezpieczny jak ten, który niósł zagładę Szekspirowskiemu Makbetowi. Ostatecznie Marius von Mayenburg okazuje się więc raczej moralistą niż nihilistą; współczesną Kasandrą, której nikt nie słucha.

Anna R. Burzyńska

Julia Lizurek, Henryk Mazurkiewicz, *Offologia dla opornych*, Dla Kontrastu. Fundacja na rzecz kultury